Nr. 268. Sobota 26 września 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer
Tygodniowo w Krakowie 40 h z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314
Konto czekowe Nr. 34.095
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Nierozstrzygnięte walki niemiecko-francuskie.

Z francuskiego terenu walki.

Berlin, 25 września.

Wielka główna kwatera donosi pod datą 24 b. m.:

Na zachodnim terenie wojennym dzisiaj naogół nie zaszło żadne istotne wydarzenie. Poszczególne walki były dla armii niemieckiej korzystne. Z Belgii i z wschodniego placu boju niema nic do doniesienia.

Z walk na morzu.

Londyn, 25 września.

Biuro Reutera donosi urzędownie z Kalkutty:

Krążownik niemiecki „Emden" zjawił się przed Madras i strzelił do dwu rezerwoarów nafty, które stanęły w płomieniach. Forty angielskie odpowiedziały ogniem. „Emden" zagasił światła i zniknął w ciemności.

Londyn, 25 września.

„Times" pisze o zniszczeniu trzech krążowników angielskich co następuje:

Wypadek ten wskazuje na możliwość, że dotychczasowy zwyczaj akcyi ratunkowej dla tonących okrętów musi być zmienionym. Może akcye ratunkowe będą musiały być oddane tym, którzy niszczą okręty, lub innym małym okrętom. Dziennik zauważa dalej: Musimy przyznać, że wiadomości marynarki niemieckiej są nadzwyczaj dobre.

Napad na klasztor.

Antwerpia (przez Berlin), 25 września.

Żandarmi belgijscy wtargnęli do niemieckiego **klasztoru żeńskiego** w Borsbeeck i **uwięzili 40 zakonnic**, które mają być odstawione zagranicę. Jako powód tego zarządzenia podają, że jedna zakonnica wezwała pewnego robotnika, by modlił się za cesarza Wilhelma zamiast za króla belgijskiego.

Z historyi przed wojną.

Wiedeń, 25 września.

„Fremdenblatt" pisze: W sprawozdaniu ogłoszonem przez rząd angielski byłego ambasadora angielskiego w Wiedniu z 1 b. m. w sprawie **historyi poprzedzającej obecne wojny**, zawarte jest twierdzenie jego kolegi rosyjskiego, jakoby ambasador austro-węgierski w Petersburgu hr. Szapary oświadczyć miał Sazonowowi, że Austro-Węgry zgodziłyby się oddać do decyzyi pośrednictwu te punkty noty wystosowanej do **Serbii**, które wydają się niemożliwemi do pogodzenia z niezawisłością Serbii.

Jak z poinformowanego źródła nam donoszą, twierdzenie to **nie odpowiada rzeczywistości**. Wedle natury kroku podjętego przez monarchię w Belgradzie, byłoby też to na ogół trudnem do pojęcia. Cytowany ustęp sprawozdania ambasadora jakoteż kilka innych zwrotów w temże sprawozdaniu przejęte są tendencyą, by wobec twierdzenia o rzekomych ustępstwach Austro-Węgier przedstawić postępowanie dyplomacyi niemieckiej jako **właściwy powód wybuchu wojny**. Takie usiłowania nie zdołają zatuszować prawdy, że Austro-Węgry i Niemcy żywiły wspólnie **pragnienie utrzymania pokoju europejskiego**. Jeżeli to życzenie się nie spełniło i z lokalnych obrachunków przyszło do konfliktu europejskiego, to odnieść to należy wyłącznie do okoliczności, że Rosya, która zaraz Austro-Węgrom a potem Niemcom groziła swymi nieusprawiedliwionymi mobilizacyami, **narzuciła tym obu mocarstwom walkę**, a temsamem dała impuls do ogólnej konflagracyi.

Walki w koloniach.

Londyn, 25 września.

Biuro Reutera donosi z Sydney, że wedle nadeszłych tam sprawozdań niemiecka stacya iskrowa na wyspie Nauru (niemiecka wyspa na wielkim Oceanie) została **zniszczoną**.

W Paryżu.

Genewa, 25 września.

„Journal de Geneve" donosi, że „Temps" od wczoraj znowu wychodzi **w Paryżu**.

Przesilenie finansowe w Anglii.

Frankfurt, 25 września.

„Frankfurter Ztg." donosi z **Londynu**:

Wobec ograniczenia żeglugi, co uniemożliwia wyrównanie strat za pierwsze półrocze, kupon październikowy 4½% obligacyi trustu (okrętowego) Morgana **nie będzie wypłacony**.

Z wielkiej bitwy niemiecko-francuskiej.

Genewa, 25 września.

Podpułkownik Rousset pisze w „Petit Parisien": Musimy mieć cierpliwość i czekać, gdyż wobec silnych pozycyi i ufortyfikowanych miejsc, jakimi przeciwnik (Niemcy) rozporządza, mogą zmiany w położeniu nastąpić tylko **powoli**. — W zaciętej walce, którą Niemcy prowadzą z taką energią, nietylko się bronią, ale próbują też atakować. Operują oni **z niezaprzeczalną zręcznością** także w nocy.

Rzym, 25 września.

W „Corriere della Sera" pisze Barzini: Podczas gdy Francuzi, konając na polu bitwy, wywołują wrażenie, jakby jeszcze chcieli iść naprzód, to trupy niemieckie dają obraz **porządku i dyscypliny**. Niemcy musieli się przed przewagą cofnąć, ale **armia niemiecka jest zupełnie nienaruszoną.**

Zwycięzca Hindenburg.

Berlin, 25 września.

„Amsterdamer Telegraaf" donosi, że zwycięzca w Prusach wschodnich, generał Hindenburg po wybuchu wojny został **ze stanu spoczynku** powołany do służby czynnej i oddano mu komendę korpusu w armii przeciw Francyi. Nagle powołano go na komendanta ósmej armii przeciw Rosyanom. Hindenburg w osobnym pociągu złożonym z lokomotywy i wagonu salonowego udał się w drogę. Na stacyach otrzymywał telegramy o sytuacyi w Prusach, wysyłał swe rozkazy, a po przybyciu na miejsce rozpoczęły się bitwy.

Włochy wobec Austryi.

Berlin, 25 września.

„Vossische Ztg" donosi z Medyolanu: Organ **soc. dem. „Avanti"** ogłasza rozmowę z pewnym ministrem włoskim, który oświadczył, że niema mowy o rozwiązaniu trójprzymierza, przeciwnie nie jest wyłączona **interwencya Włoch na rzecz Niemiec i Austryi**, jeżeli położenie będzie tego wymagało.

Wedle prywatnych doniesień, cała czynna armia włoska pierwszej linii znajduje się **pod bronią.**

Wydanie poranne i wieczorne razem 8 hal.

Powody odwrotu armii austryackiej z pod Lwowa.

Berlin, 24 września.

„Berliner Tageblatt“ z 22 b. m. Nr 481 zamieszcza następujący telegram swego korespondenta w austryackiej głównej kwaterze prasowej:

Sprawozdawca wojenny „Berlingske Tidende“ w austryackiej głównej kwaterze prasowej, Henry Hellsen miał rozmowę **z kierującym oficerem naczelnej komendy,** aby rozszerzyć prawdę o położeniu wojennem w państwach neutralnych. Oficer ten, generał, powiedział: [illegible] naszych wojsk na nowe pozycye, któr[illegible] przewagi Rosyan, był strategiczną konieczn[illegible]ścią, aby uniknąć zbytniego rozszerzenia frontu walki. Ten odmarsz przedstawiają nasi wrogowie jako klęskę. W rzeczywistości **armia Hindenburga stoi już na ziemi rosyjskiej,** a Rosyanie chcą naszym **w zupełnym porządku** dokonanym odwrotem odwrócić uwagę od swych klęsk w Prusach wschodnich.

Aby należycie ocenić stosunki, należy **siły Austryi i Niemiec uważać za jedną armię,** która operuje na linii wewnętrznej przeciw Rosyi i Francyi. Armia austryacka **powstrzymała przeciw ogromnej przewadze ofenzywę rosyjską przez trzy tygodnie, aby umożliwić Niemcom rozwinięcie wszystkich sił przeciw Francyi.** Cztery piąte armii rosyjskiej są **przygwożdżone;** w Galicyi wschodniej **połowa tej armii została pobitą i zabrano jej 300 armat.** Aby to umożliwić, zostawiamy, **w pełnem zaufaniu do wierności sojuszniczej Włoch,** naszą granicę południową otwartą tak, że Tyrolczycy, Węgrzy, Słowianie południowi, Czesi, Polacy, mahometanie itd. razem walczą przeciw Rosyi. Ten miesiąc wojny więcej się przyczynił do **poczucia jedności** naszego państwa niż wszystkie lata pokoju razem wziąwszy.

Ciekawe koleje przechodzi rosyjska monopolka. Petersbuski korespondent „Ruskoje Słowo“ rozmawiał z ministrem skarbu Barkiem. Ten oświadczył, że monopolka zostanie zamknięta na cały czas wojny.

Natomiast, jak donosi „Nowoje Wremia“, ma być wprowadzony nowy **podatek majątkowy** — tylko na czas wojny. Po wojnie ma być zniesiony, względnie zastąpiony przez nowy podatek dochodowy.

KRONIKA.

Nowiny krakowskie.

Taryfa maksymalna w Krakowie. Magistrat ogłasza plakatami taryfę maksymalną cen środków żywności od 25 b. m.: bułka po 4 halerze, mąka pszenna 0 po 62 h, sól kamienna 22 h, sól warzonkowa 28 h, słonina 2 K 24 h, smalec 2 K 40 h, cukier w kostkach 94 h, cukier w głowie 92 h (wszystko za kilogram), litr nafty 38 h, węgiel za 50 klg. w składach 1 K 20 h, z dowozem 1 K 40 h. Taryfa ma być w sklepach wywieszoną w widocznem miejscu. Ta taryfa wchodzi zaraz w moc, a równocześnie traci moc taryfa ogłoszona 13 sierpnia.

O drożyźnie pisaliśmy już kilkakrotnie, wzywając — naprózno — magistrat do interwencyi. Obecnie „N. Reforma“ pisze o **niebywałej drożyźnie,** obwiniając kupców, że wywołują ją **sztucznie** przez udawany brak towaru. „N. Reforma“ również nawołuje magistrat do przestrzegania cen maksymalnych w celu ochrony mieszkańców przed wyzyskiem. Wiemy też, że istnieje **ustawa** (rozporządzenie cesarskie) przeciw lichwie żywnościowej, ale o zastosowaniu jej wobec wyzyskiwaczy nie słyszeliśmy. Ludność nie powinna też dawać się bez opozycyi wyzyskiwać; we Wiedniu sądy już kilkakrotnie surowo ukarały kupców wyzyskujących obecną sytuacyę.

O Polaków z Królestwa w Krakowie. Dr Leo interweniował wczoraj na rzecz Polaków, poddanych rosyjskich, przebywających w Krakowie i uzyskał zapewnienie, że o ile wykażą się poświadczeniem władzy politycznej, iż są politycznie nieposzlakowani, mają być traktowani na równi z Polakami, obywatelami państwa austryackiego.

Magistrat wzywa osoby, posiadające asygnaty na **mąkę** i inne artykuły zakupione u gminy m. Krakowa, aby po odbiór towarów zgłosiły się do składów syndykatu rolniczego względnie do składów krajowych najpóźniej do poniedziałku 28 b. m. Za towary nieodebrane w tym terminie gmina m. Krakowa nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

„Dyplomaci“ p. Dmowskiego.

O ile w sprawach moskalofilsko-„militarnych“ p. Dmowski musiał ustąpić miejsca p. Bonawenturze Snarskiemu, owemu hersztowi falstaffowskiego iście regimentu, złożonego z opryszków i szpiclów z ochrany, o tyle pozostało mu jeszcze robienie... „wielkiej polityki“ i dyplomacyi.

Na czem polega ta „dyplomacya“, którą p. Dmowski załatwia nad Newą zapomocą również amatorskiej „ambasady“?

Oto chce on przynaglać Rosyę do zdobycia od Prus — wschodnich i północnych terytoryów z ludnością polską.

Jeszcze przed wojną na łamach „Gazety Warszawskiej“ szeroko pouczał p. Dmowski polityków rosyjskich, iż ujścia Wisły są dla caratu niezbędne.

Po zniesieniu przez Hindenburga walczących z nim armij rosyjskich — koncepcye polityczne „genialnego“ wodza moskalofilów „przywiślańskich“ nabierają charakteru zaiste wyglądającego, jak ironia!...

Ale carat ze swym zbankrutowanym panslawizmem — dziś zadowalniać się musi byle jakim surogatem „sympatyj słowiańskich“, więc pozwala tej „ambasadzie“ plątać się w „Petrogradzie“ i molestować redakcye dzienników jakiemiś artykułami i memoryałami, dowodzącymi konieczności ekspansyi rosyjskiej kosztem Niemiec.

W Królestwie i Rosyi.

W teatrach **warszawskich** wystawia się przeważnie sztuki, związane z chwilą bieżącą, oraz z nastrojami frankofilskimi. A więc w „Nowościach“ grają „Ułanów księcia Józefa“, w Polskim „Alzacyę“ Lerouxa, w Letnim „W niemieckich szponach“ Haraucourta itd. Podczas przedstawienia orkiestra gra Marsyliankę, którą publiczność wita oklaskami i domaga się powtórzenia. Śpiewano też „rotę-hymn“ Konopnickiej.

W Warszawie bawi dużo Kaliszan. Towarzystwo łyżwiarskie zajęło się uboższymi z pośród nich i dało przytułek kilkunastu tysiącom w Dolinie; wydaje także 3000 posiłków codziennie. Inteligencya z Kalisza ze swej strony odbyła zebranie i postanowiła zorganizować pomoc wzajemną. W tej akcyi bierze udział poseł kaliski Parczewski.

W Warszawie masy rannych wojskowych. Z tej racyi odbywają się liczne kursa sanitarne. Np. w stow. umysłowo pracujących Polek wykładają dr Niemyska i dr Walec.

Do **Orenburga,** na wschód, wysłano podobno (donoszą dzienniki warszawskie) jeńców austryackich i niemieckich. Dużo Polaków. Z tymi obchodzą się dobrze. Pozwolono im zostać w mieście i szukać zajęcia. Polacy miejscami zorganizowali dla nich pomoc.

Jak dalece Rosyanie starają się kokietować Polaków, niech świadczy fakt następujący. W centrum Rosyi, **w Jarosławiu** z racyi „zwycięstw“ rosyjskich odbyło się w teatrze zgromadzenie z udziałem wybitnych reprezentantów rosyjskiego towarzystwa. Wygłaszano mowy o wojnie wszechświatowej i federacyi Słowian, grano hymny sprzymierzonych z Rosyą państw. Potem wygłoszono mowę o wskrzeszeniu Polski, a chór z orkiestrą wykonały „Jeszcze Polska nie zginęła“...

Wiadomości o zaginionych.

Za ogłoszenie w tym dziale należy przesłać 2 korony.

Piotr Melnyk, strażnik kolejowy z Rawy Ruskiej (Huta Zielona), poszukuje swojej żony Katarzyny. Wiadomość prosi na adres: Cieszyn, Dyrekcya kolejowa lwowska.

Antoni Maciejowski poszukuje miejsca pobytu swej żony wraz z dzieckiem. Adres: A. Maciejowski, Legionista, Kraków, Oleandry.

Heleny Sakowskiej poszukuję. Adresować: Stanisław Kotek, Legionista, Kraków, Oleandry.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).